

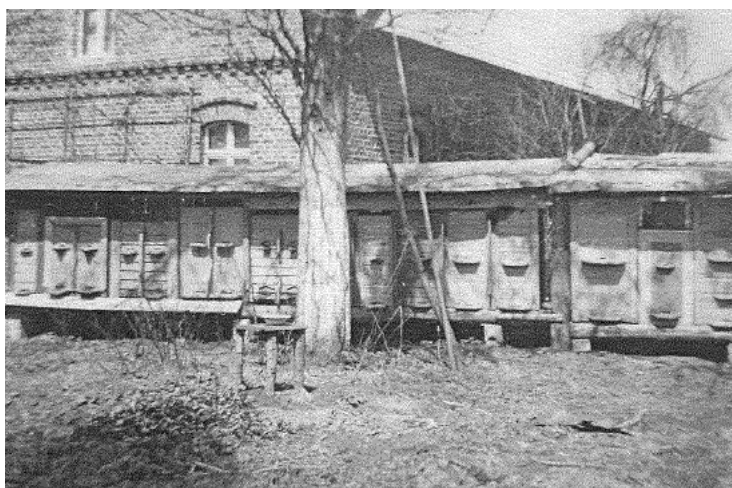
*Kotlorz Ludwik,
s. Jana i Jadwigi
ur. 25 sierpnia 1935r.
+26 września 1994r.
zam. Ściernie*

Pszczoły – rodzinna tradycja

Ludwik Kotlorz urodził się w Ścierniach w przysiółku zwanym Zarzyna, w rodzinie Jana i Jadwigi, gdzie jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne.

Ojciec Jan oprócz gospodarstwa rolnego prowadził pasiekę liczącą około 20 rodzin pszczelich w ulach typu froidenstein.

Ludwik, z pszczołami był za pan brat i od najmłodszych lat uczył się pszczelarzenia przy u boku ojca Jana, który zaszczepił mu miłość do pszczół i natury.



W roku 1962, po ślubie z Elżbietą Jagoda, przeprowadził się do teściów do Bierunia. Tęsknota za pszczołami i naturą, kazała młodemu Ludwikowi,

w wolnych chwilach, przyjeżdżać do Ścierni, do domu rodzinnego i pasieki w której pomagał ojcu Janowi w pracach na pasiece.

Pod koniec lat 60-tych Ludwik wybudował dom w Ścierniach na działce przy ul. Warszawskiej nieopodal rodzinnej posiadłości. Po zamieszkaniu w Ścierniach, Ludwik przeniósł pasiekę ojca Jana do siebie na posesję przy Warszawskiej. Z czasem w domu Ludwika zamieszkał ojciec Jan i razem prowadzili rodzinną pasiekę.

Od lat 70-tych do roku 1984 był członkiem Rejonowego Koła Pszczelarzy „Bieruń”, a następnie w latach 1985 – 1987 członkiem Koła Pszczelarzy w Boj-

szowach. Oprócz spotkań z pszczelarzami na zebraniach członków kół pszczelarskich, spotykał się i rozmawiał o pszczołach z innymi pszczelarzami ze Ścierni.

Po śmierci ojca Jana, w latach 80-tych Ludwik stopniowa zaczął zmieniać posiadane ule szafkowe na ule korpusowe, a także wprowadzać w arkana pszczelarstwa syna Krzysztofa, który w roku 1996 po śmierci Ludwika, przejął pasiekę, która przechodziła z „Ojca na Syna”. Niestety pasieką u Kotlorzów zakończyła swoje życie po zimie 1995/1996, której pszczoły nie przeżyły.

Opracowano na podstawie wspomnień i wywiadu z Krzysztofem Kotlorz.

Opracował Tadeusz Mateja.